

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. G.-F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.

o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 grudnia 2011 r.,

zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 sierpnia 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 r., sygn. ... 1359/10 Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną ubezpieczonej R. G.-F. w sprawie o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od wyroku tego Sądu z dnia 29 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny wskazał, że spór dotyczył przyznania prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Jako wartość przedmiotu sporu w skardze kasacyjnej – po wezwaniu do uzupełnienia w tym zakresie – wskazana została kwota 6.000 zł jako roczna różnica między otrzymywaną przez ubezpieczoną rentą z tytułu częściowej niezdolności do pracy a oczekiwaną rentą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Sąd Apelacyjny ocenił, że sprawa ma w istocie charakter sporu o wysokość świadczenia a nie – jak chciała

tego skarżąca – sporu o prawo. Podniósł, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tj. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) stopień niezdolności do pracy nie stanowi przesłanki warunkującej powstanie prawa. Skoro spór ma charakter sporu o wysokość świadczenia to w takim przypadku zastosowanie znajduje art. 22 k.p.c. A zatem wartość przedmiotu zaskarżenia ad casum wynosi 6.000 zł. Ta zaś wartość, zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c., przemawia za niedopuszczalnością skargi kasacyjnej.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł o jego uchylenie i zobowiązanie Sądu Apelacyjnego do nadania biegu skardze ewentualnie przekazanie powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozpoznania kwestii, czy sprawa o prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy stanowi spór o prawo do świadczenia czy o jego wysokość. W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał też na niejednolitość orzecznictwa Sądu Najwyższego w tej kwestii – uzasadnienia postanowień z dnia 16 lipca 2009 r., sygn. II UZ 22/09 oraz z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. I UZ 37/04.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie znajduje merytorycznych podstaw i wymagało oddalenia.

W pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) rolą tego sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Sąd Najwyższy nie sprawuje zatem funkcji zwykłego sądu odwoławczego. Nie ma takiej potrzeby, albowiem Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym

postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami. Takie przesłanki dopuszczalności postępowania dotyczącego skargi kasacyjnej przewiduje m. in. art. 398² k.p.c.

Ustawodawca w § 1 zd. 1 art. 398² k.p.c. stosuje metodę dopuszczalności skargi opartą na wartości przedmiotu zaskarżenia. W sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych pozostaje ona i tak znacząco niższa niż w sprawach typowo cywilnych i gospodarczych. Ujęte w art. 398² § 1 zd. 2 k.p.c. przypadki dopuszczalności skargi bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia należy postrzegać jako wyjątki od reguły, a zatem wyklądać w sposób nierozszerzający. Niedopuszczalne zatem okazuje się takie wykładanie pojęcia „spraw o prawo do renty i emerytury”, które uprawniałoby do wniesienia skargi kasacyjnej w każdej sprawie (bez względu na wartość przedmiotu sporu), w której w jakikolwiek sposób stosowane są przepisy dotyczące tych świadczeń. Wyjątek stawałby się bowiem regułą, a nie taki był w tym przypadku zamiar ustawodawcy.

Sąd Najwyższy zamiar ów odczytuje następująco. Dopuszczalność skargi kasacyjnej w sprawach o przyznanie emerytury i renty dotyczy tylko tych sytuacji, w których świadczenie w ogóle nie zostało przyznane. W takim przypadku osoba, która uważa się za uprawnioną, pozostaje w ogóle bez prawa do konkretnego świadczenia. To uzasadnia rozpatrzenie sprawy także przez Sąd Najwyższy jako – co do zasady – sąd prawa. Nie można z tą sytuacją utożsamiać przypadków, w których uprawniony uzyskuje prawo do świadczenia, natomiast twierdzi, że przysługuje mu świadczenie w większej – niż to wyliczono – wysokości. Względy, jakie powodują to zróżnicowanie, jeśli nie wynikają z samej istoty prawa do emerytury czy renty, nie uprawniają do kierowania skargi kasacyjnej na warunkach preferencyjnych, wynikających z art. 398² § 1 zd. 2 k.p.c.

Dopiero w tak zarysowanym kontekście rozważyć można argumenty przedstawione w zażaleniu.

W pierwszej kolejności trzeba ocenić, czy w istocie istnieje w judykaturze Sądu Najwyższego rozbieżność, której istnienie podnosi skarżący. Jej ewentualne wystąpienie miałoby bowiem pierwszoplanowy wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Na dowód jej występowania skarżący przedstawia dwa judykaty Sądu Najwyższego. Wypada jednak po przeprowadzeniu analizy orzecznictwa wskazać, że linia orzecznicza dotycząca tej kwestii pozostaje daleko bogatsza. Obejmuje ona zarówno spory dotyczące wysokości emerytury jak i spory dotyczące wysokości renty. W wyniku jej analizy nie sposób dopatrzeć się obecnie rozbieżności w ocenach prezentowanych przez Sąd Najwyższy.

I tak, przywołując tylko i wyłącznie orzeczenia dotyczące sporów o rentę Sąd Najwyższy od kilku lat konsekwentnie przyjmuje, że gdy ubezpieczony domaga się renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy mając prawo do renty w związku z częściową niezdolnością, to wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia w takich sprawach wyznacza art. 22 k.p.c. a sprawy nie stanowią sporów o prawo w rozumieniu art. 398² § 1 k.p.c. Stanowisko takie zajmuje Sąd Najwyższy w postanowieniach z: 21 lipca 2003 r., sygn. II UZ 45/03; 7 kwietnia 2005 r., sygn. II UZ 26/05; 4 kwietnia 2008 r., sygn. II UZ 8/08; 6 listopada 2008 r., sygn. II UZ 47/08; 16 lipca 2009 r., sygn. II UZ 22/09, 17 listopada 2010 r., II UZ 31/10, 10 listopada 2010 r., II UZ 30/10 15 kwietnia 2010 r., II UZ 5/10; 10 marca 2011 r., sygn. III UZ 2/11; 20 lipca 2011, sygn. II UZ 25/11; 18 października 2011 r., sygn. I UZ 26/11.). Wiele jest także rozstrzygnięć, w których w identyczny sposób Sąd Najwyższy wypowiada się ogólnie o świadczeniach emerytalno-rentowych (np. postanowienie z 17 listopada 2010 r., sygn. II UZ 31/10).

Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy – w odniesieniu do renty – jedynie w przywołanym przez skarżącego rozstrzygnięciu z dnia 3 listopada 2004 r. w sprawie I UZ 37/04.

Nie sposób w związku z tym stwierdzić, że aktualnie występuje realna i poważna rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego, która uzasadniałaby wystąpienie do składu powiększonego o jej rozstrzygnięcie. Wręcz przeciwnie, można stwierdzić, że przez pewien czas wiele lat temu ucierała się linia orzecznicza i wprawdzie pewne rozbieżności istniały, ale już nie istnieją.

Ewentualne wątpliwości, co do sposobu liczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w tych przypadkach zostały rozstrzygnięte na korzyść obecnie przyjmowanego stanowiska. Na jego poparcie przywołuje się jednoznaczne regulacje ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.). Przepis art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy jako przesłankę nabycia prawa wymienia niezdolność do pracy. *Lege non distinguente* chodzi tu zarówno o niezdolność całkowitą jak i częściową. Różnica uwidacznia się dopiero w treści art. 62 ustawy, który określa wysokość renty. Wyraźnie zatem widać, że stopień niezdolności nie stanowi przesłanki nabycia prawa, a jedynie ustalenia jego wysokości. Nie ma zatem wątpliwości, że w razie przyznania renty w wysokości wynikającej z częściowej niezdolności do pracy spór nie ma charakteru sporu o prawo do renty, a o jej wysokość.

Przytoczone na wstępie niniejszego uzasadnienia uwagi pozwalają na podkreślenie i uwypuklenie konsekwencji stanowiska wynikającego z analizy tej, szczegółowej, regulacji. Wyniki wykładni literalnej, systemowej i celowościowej wzajemnie się uzupełniają i prowadzą do wniosku, że skarga kasacyjna w sprawie pozostawała niedopuszczalna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.